

Alicja Bednarczuk

Magiczna wymowa niektórych tańców i obchodów na Białorusi

Acta Polono-Ruthenica 4, 349-365

1999

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

V. FOLKLOR POGRANICZA

Alicja Bednarczuk
Kraków

Magiczna wymowa niektórych tańców i obchodów na Białorusi

Tańce Słowian Wschodnich, improwizowane zabawy i żarty słowno-muzyczne zawierają niezwykle dużo symbolicznego wyrazu i określonych funkcji magicznych. Obszar współczesnej Białorusi wraz z Polesiem to specyficzny zakątek Europy, gdzie najwięcej bodajże zachowało się przeżytków w sferze wierzeń i obrzędowości, a także reliktyw kultury materialnej. Archaiczność kultury Białorusinów zaznacza się również w tańcach. Towarzyszą one wszelkim, a właściwie wszystkim, obchodom dorocznym, religijnym i rodzinnym. Są wyrazem akceptacji obchodów i radosnego stanu ducha. Obchody i towarzyszące im obrzędy ludowe mają cykl doroczny i pełnione były zgodnie z rytuałem, tj. określoną formą i funkcją. Obrzędowość wszystkich Słowian ma genealogię podobną, prastarą i archaiczną, a współcześnie obserwowane obchody stanowią już reliktywną formę. W areale wschodniosłowiańskim Białoruś pod względem podobnych zjawisk kulturowych łączy się z Polesiem, ludami bałtyckimi, a z drugiej strony z Białostoczczyzną i częściowo Podlasiem.

W omówieniu tym zwrócimy uwagę na inny typ tańców i obchodów niż tradycyjne doroczne, jak wiosenne święto Rusalii, obchody kupalne, żniwne, święto Kolad, czy weselne, które stanowią osobną grupę, bardzo liczną i bogatą. Chcemy jednakże zwrócić uwagę w tym omówieniu na tańce, gry i zabawy typu żartu, dykteryjki, tańców improwizowanych

naśladowanych powszechne prace rolne i dotyczące przyrody żywej, przede wszystkim świata ptactwa i zwierząt. Zabawy te i naśladownictwa zawierają wyraźną funkcję magiczną inicjującą plenność, pomnażanie urodzaju i dobytku.

Podstawę opracowania stanowią prace dawniejszych badaczy folkloru jak Oskar Kolberg¹, Michał Federowski², Jan Karłowicz³, a przede wszystkim najnowsze kompendium wiedzy o kulturze ludowej Białorusi - encyklopedia *Etnografija Bielarusi*.⁴

Wybrane tańce, gry i zabawy Białorusinów można podzielić na:

1. odzwierciedlające przyrodę - ptaki i zwierzęta;
2. naśladowujące czynności agrarne, gospodarcze i rzemieślnicze;
3. oddające charakter tańców ludów obcych etnicznie;
4. naśladowujące żywioły;
5. odnoszące się do magii wegetatywnej;
6. gry i zabawy żartobliwe, improwizowane itp.

1. Z licznej grupy tańców naśladowujących ptactwo wymienimy takie jak Bocian, Żurawiel, Ciacierka i Wierabiej.

Bacian. Jest to taniec żartobliwy, improwizowany. Wykonawca zakłada na głowę maskę bociana, okrywa się płachtą i tańczy podskakując i dziobiąc wkoło wszystkich zebranych, a uczestnicy tej zabawy śpiewają:

Bacian kle, kle
Twaja matka staic na wulicy
U czyrwonaj spadnicy.

Zabawa powszechnie znana była w Witebskiem. Dzieci polskie znały wierszyk wykrzykiwany do lecących wiosną bocianów, jak ten z Małopolski Wschodniej:

¹ O. Kolberg, *Mazowsze, cz. 5, Dzieła wszystkie*, t. 28 [Nowa Edycja], Warszawa 1964; tenże, *Białoruś - Polesie, Dzieła wszystkie*, t. 52, 1968 oraz *Litwa, Dzieła wszystkie*, t. 53, 1966.

² M. Federowski, *Lud białoruski na Rusi Litewskiej. Materiały do etnografii słowiańskiej*, Kraków 1897, t. 1; tenże, *Lud białoruski*, t. 6: Pieśni, pod red. A. Obrębskiej-Jabłońskiej, Warszawa 1960.

³ J. Karłowicz, *Słownik gwar polskich*, t. 2, Kraków 1901.

⁴ *Etnografija Bielarusi. Encykłapedyja*, Mińsk 1989.

Kle, kle Wojtek kle, kle
Twoja matka w piekle
A siostrzyczka w niebie
Pisze list do ciebie.

Obchód z bocianem organizowano szczególnie w okresie bożonarodzeniowym, gdzie bocian obok kozy i turonia pełnił bardzo ważną rolę w orszaku kolędniczym w sensie płodności ludzi i zwierząt. Bocian dziobie kobiety i dziewczęta, zapowiadając im małżeństwo i rodzicielstwo. Bocian w społecznościach wiejskich Europy Północnej, tak jak i Białorusi, jest ptakiem niezwykłym, zmieniającym cyklicznie miejsce swojego pobytu, zakładający gniazda w umiarkowanym klimacie Europy. Radośnie oczekiwano wiosennego przylotu bocianów i witano je. Darzony był kultem, a z jego przybyciem łączono wiele pomyslności w zagrodzie. Według wierzeń Białorusinów, bocian to zaklęty człowiek odbywający jakąś pokutę.

Żurawiel. Chłopiec przebrany za żurawia, z żurawią głową występował również w orszaku kolędniczym, wykonywał komiczne miny i ruchy, zaglądał do garnków itp. W Mozyrskim i Smoleńskim był znany taniec żurawia - Żurawiel, wykonywały go dziewczęta. Trzymając się za ręce chodziły w koło i śpiewały:

Pasieju ja lion, kanapiel
Naljataje żurawiel...

Wtedy chłopcy chwyтали dziewczęta i starali się wyrwać je z koła, pozostali uczestnicy zabawy śpiewali:

I szli chłopcy miadzoju
Pili smału dziazoju.

Na Polesiu białoruskim taniec wykonywano parami. Chłopcy i dziewczęta stąpali powoli dookoła wystawiając to jedną, to drugą nogę, a pośrodku stał chłopiec i starał się wyrwać jedną z dziewcząt z koła. Dziewczęta chodząc w koło śpiewały:

Da unadziulsia żurawiel
Da, da naszych kanapiel.

Potem dziewczęta krzyczały: Chapaj żurawiel! Chłopiec ze środka okręgu łapie jedną z dziewcząt i tańczy z nią, a chłopak bez pary zostaje żurawiem. Na Smoleńszczyźnie znana była jeszcze inna forma tej zabawy, w której brała udział cała rodzina żurawia, ojciec, matka i dzieci. Ojciec żuraw goni dzieci i chce je dziobać, z kolei one rozbiegają się i dziobią uczestników zabawy palcem po głowie. Zabawa ta naśladuje zachowanie się stada ptasiego. Żuraw to także ptak niezwykle, zorganizowany w życiu gromadnym. Żurawie odlatują i przylatują do miejsc lęgu „kluczem” z rytmicznym pokrzykiwaniem, gdzie przewodzi jeden z ptaków. Obecnie żuraw jest ptakiem ginącym, także w leśnych ostępach Europy Północno-Wschodniej, ptak fascynujący swoim wyglądem. Ostrożny, czujny, w okresie godowym wykonują żurawie swoisty taniec. Zabawa Żurawiel naśladująca ptactwo może mieć prastarą wymowę totemiczną, wyrażającą kult tego ptaka w przeszłości.

Ciacierka. Uczestnicy tańca ustawiają się w dwa rzędy, w jednym chłopcy, w drugim dziewczęta. Pierwsza para tworzy z uniesionych rąk bramę. Taniec polega na łowieniu cietrzewia. Pary po kolei przechodzą przez bramę i ustawiają się na swoich miejscach, tworząc ponownie bramę i tak po kolei, nagle jedna z dziewcząt wyrwa się z szeregu i zaczyna uciekać, a chłopiec ją goni. Uczestnicy zabawy śpiewali:

Ja ciacierku pasu, uch ja,
Na panowym ługu, uch ja!
Ja ciaciorku za chwost, uch ja
A ciaciorka pod most, uch ja!

Cietrzew i głuszec odbywają wiosną taniec godowy. Samczyk z rozpostartym ogonem, zwanym przez myśliwych „lirą”, zataczając kręgi wydaje miłosny śpiew skierowany do samiczki. Żartobliwy taniec młodzieży ma charakter zalotny.

Wierabiej. Taniec-zabawa ma komiczny charakter i towarzyszy niekiedy tańcom weselnym. Znany był w Mohilewshczyźnie, Witebszczyźnie i Homelszczyźnie. Choreograficznie forma tego tańca wyraża się w utworzeniu dwu kręgów, wewnętrznego z dziewcząt i zewnętrznego z chłopców. Jeden krąg porusza się w prawo, a drugi w lewo w coraz szybszym tempie z podskokami. Uczestnicy zabawy śpiewali:

Czyk, czyk wierabiej
 Ne kluj maich kanapiel
 A ja tamu wirab'ju
 Kałom nohi pierab'ju
 Wierabiejka skacza
 Pa nożej płacza...

Wróbelek w zabawie potraktowany jest pogardliwie niczym intruz.

Z tańców tzw. zwierzęcych, wykonywanych na Białorusi, wymieńmy takie jak: Zajac, Kaza, Mikita, Żabka.

Zajac, Zajoniec. Taniec jako forma żartobliwej zabawy został zapisany w kilku wersjach w różnych częściach Białorusi. Znany był na Polesiu Białoruskim i np. w okolicach Wołkowyska i Homla. Jedną z powszechnych form tej zabawy było przeskakowanie dwu partnerów przez dwa skrzyżowane kije. Który pierwszy potknął się o kijek, ten dawał fant. Przy zabawie tej śpiewano:

Na hare, haroncy
 Siadziali zajoncy
 Jany sabie napjawali
 Szczybirali, szczybirali
 Kab ja taki łapki miała
 Jab taksama szczybirala.

Zabawa „Zajaczek” z terenów polskich miała następującą formę słowną:

Za górą góreczką
 Siedział zajac
 Długimi wąsami poruszając
 Ja bym też tak poruszała
 Gdybym takie wąsy miała
 Jak zajac, jak zajac.

Zajac z powodu płodności jest prastarym symbolem w zabawach, grach, w piosenkach, pojawia się w symbolice wielkanocnej.⁵ Znalaziono go na starożytnych wazach greckich, a także w ornamentyce tkackiej

⁵ Por. A. W. Gura, *Simbolika zajca v slawjanskom obrjadovom i piesiennom folklorie*, [w:] *Slawjanskij i balkanskij folklor*, Moskwa 1978, s. 159-189.

i hafciarskiej Koptów w Egipcie.

Kaza, Kazioł. Taniec miał charakter wyraźnie obrzędowy, wykonywany na weselach i obchodach kołędniczych. Postać kozy, kozła wyrażała zawsze płodność i urodzaje, a z drugiej strony kozioł w stadzie bydła miał moc apotropaiczną, tj. odstrasżającą zło. Kozioł miał nawet władzę nad diabłem. Zabawa „Kozą” w niektórych częściach Białorusi miała przebieg następujący: kobiety ustawiały się rzędem, jedna za drugą. Pierwsza z nich pokazywała różki, podskakiwała i robiła różne komiczne miny, a inne ją naśladowały.

Mikita. Taniec niedźwiedzi znany był powszechnie na całej Białorusi. Wykonawca naśladowując niezgrabne ruchy niedźwiedzia tańczył z koczerką.⁶ Koczerga - kociuba to drewniana łopatka na długim kiju do wyjmowania chleba z pieca. Naśladowujący niedźwiedzia układał więc na ziemi dwa lub trzy kije i przeskakiwał przez nie do przodu i do tyłu. Niekiedy taniec niedźwiedzia wykonywało dwu tancerzy, wówczas trzymali kij za dwa końce i na przemian przekładali przez ten kij to jedną, to drugą nogę. Uczestnicy zabawy śpiewali:

Za horodam wiecier wieje
Tam Mikita żyta sieje
Mikita, Mikita
Szuba Kainam saszyta.

Inna wersja tej piosenki była następująca:

Za haroju wiecier wieje
Tam Mikita żyta sieje
Mikita, Czykita
Nie ja, to muoj tata
Sieje żyta na lata.

Do niedawna na Polesiu Białoruskim znana była zabawa dzieci - „U niedźwiedzia w borze”. Dzieci udawały zbieranie jagód i grzybów w lesie. Niedźwiedź porywał jedno z dzieci, które zostawało niedźwiedzkiem. Tańce i zabawy związane z niedźwiedzkiem na Białorusi mają prastare ślady totemizmu - przeświadczenie pochodzenia od wspólnego

⁶ *Etnagrafija Biełarusi*, s. 316-317.

zwierzęcego praprzodka. W niektórych regionach Białorusi i Ukrainy nazywano go dobrotliwie wujkiem. Niedźwiedź w wierzeniach Białorusinów ma ogromną moc nad diabłem i wszelką złą siłą. M. Federowski⁷ zanotował na Polesiu Rzeczyckim kilka wersji podań o niedźwiedziu, m.in. o współżyciu z kobietą i wydaniu potomstwa o cechach zwierzęco-ludzkich. Przejawem jego kultu było obchodzenie na cześć niedźwiedzia święta zwanego Kamajedzica,⁸ co oznaczało spożywanie specjalnej potrawy zwanej „kama”. Była to strawa przyrządzana z kaszy jęczmiennej, grochu i suszonej rzepy. Po spożyciu tej strawy, uczestnicy obchodów kładli się na ziemi i tarzali się niczym niedźwiedzie. Święto to przypadało ok. 25 marca i zbiegało się z wiosennym przesileniem słonecznym, a także budzeniem się niedźwiedzi ze snu zimowego. W kalendarzu chrześcijańskim przypada wówczas święto Zwiastowania Najświętszej Marii Panny. Około tego święta i tuż po nim obowiązywało wiele zakazów co do czynności agrarnych, takich jak zakaz kopania rowów i orki, groduzenia pól itp., gdyż „ziemia jest brzemienna”. Postać niedźwiedzia występuje często w baśniach rosyjskich, gdzie brata się on z człowiekiem i jest jego dobroczyńcą.

Zabawa polskich dzieci:

Stary niedźwiedź mocno śpi
 My go nie zbudzimy
 Bo się go boimy,
 Jak się zbudzi, to nas zje!

może być także reliktem tych wierzeń.

Żabka. Taniec-zabawa notowana na Witebszczyźnie i na Polesiu. Uczestnicy zabawy naśladować skakanie żab i odgłosy rechotania śpiewali:

Skaczu, skaczu żabku
 Na czatyry łapki
 A jak stanu rahaczom
 wyskaczu turkaczom.

Słowa piosenki są niejasne i zagadkowe. Zabawa ma formę żarto-

⁷ M. Federowski, *Lud białoruski*, t. 1, s. 105-106.

⁸ *Etnagrafija Biełarusi*, s. 238, 503.

bliwą, lecz także magiczną. Symptomatyczne, że występuje ona na obszarze błotnego Polesia. Figurki żółwia wykonane w kamieniu, jako najprawdopodobniej wyobrażenia totemowe, znajdowano na obszarze Europy Północno-Wschodniej. Żaba mogła pełnić podobną funkcję. W przekonaniach ludowych żaba kryje w swojej postaci jakąś zaklętą osobę, która odbywa pokutę w żabiej postaci. Znane są bajki rosyjskie o tym motywie. Żaby bić nie wolno, gdyż wyskoczy z niej czarownica.

2. Przejdźmy do innej grupy zabaw i tańców naśladujących czynności agrarne, gospodarcze i rzemieślnicze. Stanowią one najliczniejszą grupę.

Mak. Taniec typowy dla wschodniego Polesia i ma kilka wariantów. Zabawa polega na prowadzeniu dialogu. Uczestnicy stawiają pytania i sami na nie odpowiadają, jakie czynności wykonują przy maku, od siana do zbiórki i pozyskiwania ziarna. Taniec ma formę korowodową. Tancerze chodzą wkoło i śpiewając naśladują poszczególne czynności. Jedna z dziewcząt stoi w kole i ona jest makiem, a kiedy mak jest dojrzały, szczypią ją, udając wyrywanie maku.

W Małopolsce znana była zabawa dzieci „Sianie maku”, której towarzyszyła piosenka:

Siała baba mak
 Nie wiedziała jak
 A dziad wiedział, nie powiedział
 A to było tak!

Prosa. Taniec „Siac proso” to powszechny tradycyjny taniec białoruski. Młodzież ustawia się w nim w dwu rzędach, osobno dziewczęta i osobno chłopcy zwróceni do siebie. Wziąwszy się za ręce, śpiewają:

Dzieuki prosa siejali, siejali
 A my prosa wytopczam, wytopczam.

W tym czasie chłopcy starają się przeciągnąć dziewczęta na swoją stronę. Później uczestnicy śpiewali:

My dziewczaczkę zabjarom, zabjarom
 A wam koniej addajom, addajom.

W tańcu zawarte są zarówno czynności agrarne, jak i elementy porywania dziewcząt i porozumienia ślubnego.

Bob małacić. Popularny taniec białoruski, najczęściej przekazów z Witebszczyzny. Dziewczęta i chłopcy chodzą w koło przytupując, a dziewczęta obracają się w koło pod uniesioną ręką chłopców. Cały korowód rytmicznie przytupując kręci się w koło, raz podnosząc ręce do góry, raz je opuszczając, ze śpiewem:

Dzied bob małaciu
Baba padsjawiała, padsjawiała
Dzietkam razdawała, razdawała.

Ljanok. Jeden z najbardziej popularnych tańców Białorusi, znany powszechnie w całym kraju. Wykonywany był w powolnym tempie korowodowym. Uczestnicy chodzą w kręgu parami lekko przytupując ze śpiewem. Jedną z tancerek naśladuje czynności związane z uprawą i obróbką lnu. Jedną z wersji śpiewanej pieśni przy tańcu o lnie jest następująca:

Och ja siejała ljon, siejała
Ja siejała, prygawarywała
Czabotami prykałaczywała.
Ty udajsia, udajsia moj ljon
Ty udajsia moj bielenki.

Tanec kończy się szyciem koszuli ze lnu.

Podskoki na dobry len i konopie wykonywane były przez kobiety w czasie obchodów zapustowych, w karczmach przy muzyce. Jak wysoki podskok, tak wysoki len. O tym komicznym w swej formie tańcu, a w zasadzie o intencjach obrzędowych, dają wzmianki J. Karłowicz⁹ i O. Kolberg¹⁰. Miał on zasięg wybitnie północno-wschodni i znany był na Mazowszu, na Białorusi, a także na Litwie.

Kanapielki, Kanapli. Taniec na konopie wykonywany był podobnie jak na wysoki len. Pary taneczne chodziły wokół z przytupywaniem i podskokami - jak wysoki podskok, tak wysokie konopie. Słowa przyśpiewek zanotowane przez ekspedycję folklorystów białoruskich w Grodzieńskim i Mohylewskim były następujące:

⁹ J. Karłowicz, op. cit., t. 2, s. 418-419.

¹⁰ O. Kolberg, *Mazowsze*, cz. 5, s. 80.

Och ja, och ja
 Kanapielki cierła
 Zamaryłasja ja
 Ażno ne pamierła.

A dalej śpiewali:

Pojdziem u les
 Mała nas
 Woźmiem družku
 Swaju tawaryszku.

Taukaczyki. Taniec-zabawa naśladuje tłuczenie ziarna na kaszę w stępie. Uczestnicy chodzą w koło uderzając kijami o podłogę, imitując uderzanie stęporem, ze śpiewem:

Taukaczyki tauczycesja
 Bahatyja żanicziesja
 A biednyja - ta dzie buduć
 Kali chleba razdabuduć?

Kasiec, Kasar. Taniec-zabawa typowo męska. Uczestnicy chodząc w kole ruchami rąk naśladują koszenie traw. Zabawie towarzyszy pieśń:

Na bałocie kosar kosić
 Kinu kosu dy gałosić
 Ci ty maja kasa tupa
 Ci ty maja żonka skupa?
 Maja kasa ne tupaja
 Maja żonka ne skupaja
 Maja kasa jak miecz wostraja
 Maja żonka jak piecz toustaja.

Jeden z uczestników tańczy, a potem wybiera sobie partnerkę do tańca. Zabawa notowana m.in. w Homelskim i w Grodzieńskim.

Kuchar. Taniec-zabawa polega w głównej mierze na improwizacji kilku uczestników. Każdy z nich wykonuje inne czynności związane z przygotowaniem potraw, gotowaniem, pieczeniem, smakowaniem,

podawaniem do stołu i spożywaniem. Tancerze wykonują pantomimę w rytm muzyki - podskoki, bieganie, przechodzenie w różnych kierunkach, krzątanie się, przysiady itp. Tak improwizowana zabawa może przypominać czynności komiczne skoromachów - dworskich żartownisiów. W innym wariacie taniec wykonywany jest w uporządkowanej formie korowodowej.

Hraczaniki. Taniec wykonywany był indywidualnie i parami, niekiedy na weselach. Nazwa tańca wzięła się od potrawy, tj. rodzaju blinów, oładków z mąki gryczanej. Z roszczyń tego smażono placki na patelni lub je pieczono na blasze. Omaszczane były olejem konopnym lub miodem. Osoby biorące udział w tańcu ustawiają się w kręgu i śpiewają naśladując czynności związane z pieczeniem oładków-hraczaników, wyrabianiem ciasta, pieczeniem placków i układaniem na talerzu, a wówczas uczestnicy przewracali się jeden na drugiego tworząc stertę. Zabawę notowano na Mohylewsczyźnie, w Homelskiem i w Brzeskiem. Oto słowa jednej z przyspiewek:

Hop, maje hraczaniki
Hop, maje jacznyja
Czamuż maje hraczaniki
Nie udalisja smacznyja?

Kawal. Zabawa polega na naśladownictwie pracy kowala. Grupa tańczona zataczając krąg, przedstawiała uderzenie młota o kowadło. Uczestnicy uderzali kułakami o kolano, a obcasami i pałkami o podłogę, dłońmi o dłoń z taką oto przyspiewką:

Ja praz kuznju iszła
Małatok znajszła
Ijubi mianie kawaljok
Padaruju małatok.

Taniec znany w Grodzieńskim, Witebskiem i Homelskiem.

Bondar. Taniec wykonuje dwu mężczyzn, jeden z nich udaje beczkę, a drugi niby tę beczkę wykonuje. Układa klepkę do klepki, nakłada obręcze, a beczka obraca się dokoła powoli. Kiedy beczka była gotowa, obydwaj zaczynali tańcować. Taniec notowany w Homelskiem.

Kaduszaczka. Zasada tańca polega na obracaniu się par na okręgu

w rytmie polki, po czym dziewczęta podbiegają krok do przodu zmieniając partnera. Taniec mimiczny, naśladujący wykonywanie przez bednarza kadzi, czyli kaduszki, drewnianego naczynia klepkowego lub drążonego w jednolitym pniu drzewa, zwężonego u góry. Służyło ono do przechowywania nabiału. Uczestnicy zabawy - czworo dziewcząt lub cztery pary - ustawiały się naprzeciw siebie w czterech rogach, po czym dziewczęta zwracały się do siebie plecami tworząc ścisły krąg, a następnie wracały na swoje miejsca. Później pary wzięwszy się za ręce, zwrócone do siebie plecami, tworzyły ścisły krąg, który wolno obracał się wkoło.

Koszyczak. W tańcu dziewczęta tworzyły wewnętrzny krąg, chłopcy zewnętrzny. Obydwa kręgi obracały się, każdy w innym kierunku. Tancerze na zmianę unosili i opuszczali ręce, co stwarzało wrażenie wykonywania plecionki. Na koniec chłopcy tworzyli okrąg ze skrzyżowanych rąk, co oznaczało zakończenie wyplatania kosza. Taniec notowany w Homelskiem i w Witebskiem.

Czobaty, Szawiec. Taniec z przyśpiewkami, imitujący szycie obuwia. Kilku uczestników wykonywało taniec mimiczny w nowym obuwiu. Tancerze przytupywali raz jedną, raz drugą nogą. Wykonywali podskoki do góry z przyklaskiwaniem po cholewach, wykonywali przysiady i różne komiczne figury, tańcząc w obrębie koła.

Prościak, Prosty. Powszechny taniec białoruski wykonywany przez pary, ustawione w kole rzędem naprzeciw siebie. Kroki tańca polegają na przeskokach z nogi na nogę z wysunięciem na przemian raz jednej, raz drugiej nogi do przodu z przytupywaniem, przesuwaniem się w bok w jedną stronę i na powrót, z taką oto przyśpiewką:

Ne chadzi ty zieljaniec za mjanie
Maja maci da nie ljubić ciabie
Maja maci da szauca, da krauca
Kab paszyli czarawiczki daczce.

Taniec na w pół żartobliwy, wyraża formę zalotów, gdzie chwali się umiejętności rzemieślnicze kandydatów na męża - szewca, krawca, a gani się ubogiego bez zawodu.

3. Wśród tańców i zabaw na Białorusi pewną grupę zajmują tańce obce etnicznie, o odmiennych układach muzycznych i choreograficznych. Zaliczyć można do nich następujące tańce: Łatyszka, Podolanka, Huzary,

Lezginka, Szamil.

Łatyszka. Taniec wykonywany w rytmie polki. Dziewczeta i chłopcy w kole trzymają się za ręce. Uczestnicy biegną lekkim krokiem z rytmicznym odrzucaniem jednej nogi do tyłu, przytupywaniem, przysiadami, kłaśnięciem w dłonie. Następnie korowód zawraca w przeciwnym kierunku i wykonuje te same czynności. Taniec notowany w północno-wschodniej Białorusi.

Padaljanaczka. Jedna z uczestniczek stoi w kole i naśladuje czynności, jakie podpowiada jej chórek. Przeciera oczy, czesze się i zaplata warkoczki itp. Później sama wybiera następną dziewczynę do środka okręgu i ona z kolei wykonuje te same czynności. Taniec ten przypomina zabawę polskich dzieci - Panna Ulijanka (Julijanka). Uczestnicy trzymają się za ręce, chodzą w koło i śpiewają:

Panno Ulijanko
Klękniij na kolanko
Podepszyj se boczki
Chwyć się za warkoczki
Ekspres - wybieraj se kogo chcesz!

Husary, Husaryki. Taniec korowodowy. Uczestnicy spletają ręce i tańczą w kole. Wykonują różne figury, podskoki z okrzykami, przechodzenie przez bramę utworzoną z rąk itp. Nazwa tańca sugeruje obce pochodzenie. Taniec wojowniczy, rycerski, żołnierski. Może z czasów napoleońskich? Notowany na Mohylewsczyźnie.

Lezginka. Tradycyjny taniec miejski, stylizowany, wykonywany na scenach i w czasie niektórych uroczystości. Motywy choreograficzne są dwojakie - korowodowe słowiańskie polegające na krokach podobnych polce, obrotach pod ręką partnera itp., a z drugiej strony taniec ma charakter tańców kaukaskich improwizowanych, gdzie jeden z solistów występuje przed korowód i tańczy finezyjny taniec drobnym krokiem z jedną ręką ugiętą w łokciu na wysokości piersi, a druga jest odwiedzioną w bok.

Szamil. Taniec stylizowany na motywach tańców kaukaskich. Ma on wiele cech pantomimy i dramatyzacji. Młodzieniec klęcząc trzyma głowę w dłoniach i rozpacza, a dziewczyna biegając dookoła niego próbuje go pocieszyć i prosi do tańca. Chłopiec podrywa się i na ugiętych nogach biegnie wokół dziewczyny i podskakując wykrzykuje - *As, sa!* wyrzucając

energicznie ręce w bok. Pojawia się drugi uczestnik i udaje zabójstwo rywala nożem. Później ugodzony nożem wstaje i troje uczestników tańczy wspólny taniec. Ma on formę inscenizacji i dramatyzacji. Notowany w Mohylewskim.

4. Przejdźmy do omówienia tańców poskramiających żywioły przyrody. Zaliczmy do nich tańce Mjacielica i Dożdżyk.

Mjacielica, Zawirucha, Zawiejnica. Taniec popularny w różnych wersjach na terenie całej Białorusi. Wykonywany był w szybkim tempie, wyobrażał zamieć śnieżną lub nagłą wicherę i miał wiele odmian choreograficznych, polegających również na improwizacji. Tańczące pary przebiegały lekkim krokiem pod bramą utworzoną z haftowanych ręczników i rozdzielały się po jednej parze w prawo i w lewo. Spotkawszy się ponownie, brały się pod rękę i zaczynały wirować to w jedną, to w drugą stronę, przechylając się w bok, zginając się w pół, jakby mocując się z zawieruchą śnieżną. Na zakończenie wszyscy uczestnicy tworzyli wirującą gwiazdę niczym duży płatek śniegu z powiewającymi ręcznikami. Przy tańcu uczestnicy śpiewali taką oto piosenkę:

A maje z wy dziauczatki
Puścicie pohrecca
Na wulicy mjacielica
Njama dzie padziecca.

Dożdżyk. Taniec charakteryzuje się prostym lub przemiennym krokiem z lekkimi podskokami. Na Grodzieńszczyźnie¹¹ dziewczęta tańczyły z uniesionymi w górę w jednej ręce chusteczkami, pomachając nimi jakby przywołując deszcz, a drugą ręką osłaniały się od padającego deszczu. Na Homelszczyźnie¹² jedna z tancerek pozostawała w kole i machała chusteczką, a uczestnicy śpiewali:

Dożdż idzie, dożdż idzie
Da jeszcze budzie
A dzie moj miłjanaczak
Naczawać budzie?

¹¹ *Etnagrafija Bielarusi*, s. 176.

¹² *Ibidem*, s. 176.

5. Tańce i obchody o wyraźnej magii vegetatywnej wiążą się z wiosennym cyklem wegetacji roślinnej i letnią porą zbierania płodów. W surowym północnym klimacie najbardziej wyczekiwano nadejścia wiosny, toteż przyspieszenie jej nadejścia było wywołane magicznie. Białoruskie **Hukanie Wjasny** i odpowiadający jej obrzęd rosyjski **Klikanje Wiesny** odbywał się w okresie 1-25 marca. Dla przywitania wiosny uczestnicy obchodów wychodzili na wysoki brzeg rzeki lub jeziora, śpiewali i machali chusteczkami przywołując wiosnę. Rozpalano ogniska, paląc w nich wszelkie śmiecie, oczyszczając w ten sposób ziemię. Niektórzy z folklorystów podają, że toczono palące się drewniane koła powleczone smołą. Byłyby to starodawne przeżytki kultu solarnego. Ogniska i płonące koła to nieodzowny rytuał obchodów kupalnych (świętojańskich). W okresie Hukania Wjasny wodzili po polach i wioskach korowody taneczne z przeświadczeniem: *dzie karahod chodzić, tam żyta rodić*. Niekiedy obrzęd ten nazywano **Zatancowannja Wjasny**.

Inną formą obchodów wiosennych było chodzenie z **Zielonym Kustem** w okresie Zielonych Świątek, tj. obchodzenia w Kościele wschodnim Pięćdziesiątnicy. „Kust” była to postać cała przystrojona świeżą zielenią z wieńcem na głowie z gałązek brzozy, która z orszakiem obchodziła pola dla zapewnienia urodzaju, a także po domach i dworach składając domownikom życzenia stosowne do płci, wieku i stanu. Magiczne chodzenie po polach miało sprawić, aby: *Radzili żyta, pszenica i usiakaja pasznica*.¹³ Najdłużej obchód z Kustem zachował się na Polesiu Pińskim, ale znany był także na Podlasiu polskim. Zielony Kust miał również wymowę wspomnienia zmarłych przodków, co wiąże się z wiosennym cyklem Święta Zmarłych.

Obrzędowość doroczna to jednak osobne zagadnienie, przejdźmy więc do specyfiki tańców magicznych. Charakter wyraźnej magii vegetatywnej mają tańce Wisienka czy Kaczan.

Wiszan’ka. Taniec obrazuje zawiązywanie się owocu. Pary taneczne poruszają się po okręgu, a dziewczęta krążą pod uniesioną ręką chłopca i wokół niego. Z kolei chłopcy wolnym krokiem obracają się za dziewczętami. Następnie dziewczęta wirując pod ręką partnera przesuwają się do przodu i tak obchodzą wkoło wszystkich tancerzy. Następnie pary tańczące krzyżują ręce i obracają się wolno dookoła. Ruchy obrotowe koro-

¹³ Ibidem, s. 282.

wodu, wewnętrzne i zewnętrzne oraz ruch obrotowy całego zespołu, stwarzają wrażenie pulsowania i zawiązywania się owocu.

Kaczan lub Kapusta. Taniec przedstawia również intencję wegetywną. Rozpoczyna się przechodzeniem par przez bramę z uniesionych rąk, następnie pary schodzą się ponownie, po czym tancerze trzymając się za ręce pojedynczo przechodzą przez bramę, tworząc jeden spiralnie zwinięty krąg niczym kaczan kukurydzy lub liście kapusty. Taniec-zabawa, powszechna w południowo-zachodniej Białorusi.

6. W folklorze tanecznym Białorusinów występuje wiele tańców żartobliwych i zalotnych, spośród których można wymienić następujące: Poduszczecka, Śpioszka lub Rzepka.

Paduszaczka. Taniec młodzieży męskiej i żeńskiej polegający na utworzeniu jednego dużego kręgu. W środku stoi dziewczyna z małą poduszczecką lub chustką. Uczestnicy śpiewają:

Paduszaczka, paduszaczka a usjo puchowaja
Małodaczka, małodaczka maja małodaja
Kaho lublju, kaho lublju, taho pacałuju
Puchowuju paduszaczku tamu padaruju.

Uczestnik zabawy z poduszczecką lub chusteczką kładzie ją u stóp wybranej osoby, obydwójce przyklękają na tej poduszcze i całują się. Wybrana osoba z kolei chodzi z poduszką w środku koła i ona wybiera współpartnera. Młodzież polska знаła podobną zabawę - Mam chusteczkę haftowaną.

Spljuszka. Jest to taniec komiczny, improwizowany. Wykonuje go kilku tancerzy. Wiodą oni za ręce zaspanego mocno współpartnera jakby nagle rozbudzonego ze snu. Śpiący wspiera się, potyka, przeciera oczy. Partnerzy usiłują go rozbudzić, pociągają za rękawy, zagląдают w twarz, potrząsają nim. Później Spljuszka oswobadza się i sam rozpoczyna taniec wirowy coraz szybszy. Do tańca włączają się powoli pozostali uczestnicy i poruszają się niczym marionetki z wyciągniętymi dłońmi, na wpół zgiętymi łokciami, co kilka kroków tancerze zginają się wpół, z lekka wyciągając rękami.

Repka. Popularna zabawa nie tylko rosyjska, ale i białoruska. Zawiera wiele komizmu i polega na „wrywaniu rzepki”. Uczestnicy zabawy ustawiają się rzędem, jeden za drugim i trzymają się nawzajem za biodro

i ramię. Zabawa polega na wyrwaniu „rzepki” z korowodu.

Tańce białoruskie, tak jak i w ogóle słowiańskie, mają zwykle charakter korowodowy, są wykonywane w umiarkowanym tempie 2/4. Pary lub indywidualni tancerze poruszają się po okręgu i wykonują różne ewolucje, w których zawiera się określona myśl. Inwencja twórcza folkloru tanecznego Białorusinów jest więc niezwykle bogata. Zabawy, gry i tańce obok cech ogólnosłowiańskich wykazują cechy kultury ludu żyjącego w określonych warunkach środowiska naturalnego. Zauważa się więc wiele tańców naśladujących zachowanie zwierząt, ptactwa i całej przyrody ożywionej. Współcześnie tańce te utraciły swoją pierwotną funkcję magiczną, lecz w odległej przeszłości stanowiły określony rytuał myśliwych. Wywoływanie żywiołów przyrody lub ich zażegnywanie, jak deszczu czy śnieżycy, burzy, to także irracjonalne działanie człowieka bezsilnego wobec ich naporu. Tańce na dobre urodzaje to symptomatyczne zabiegi powodowane wewnętrznym pragnieniem spełnienia zainicjowanych wcześniej poczynań.

Tradycyjne tańce Białorusi określane przez sam lud jako proste, starodawne odznaczają się rzeczywiście swoistą prostotą wykonania i zharmonizowaną formą słowno-muzyczną, kryjącą w sobie bardzo dawne treści.